KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" wraz z „Kurjerem Przemysłowo-Handlowo - Rzemieślniczym" rocznie marek 216, półrocznie mk. 108, kwartalnie mk. 54, miesięcznie mk. 18 Pocztą mk. 60 kwartalnie, mk. 20 — — — miesięcznie, — — —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 8, w tekście Mk. 10 po tekście — reklamy Mk. 6. Nekrologi Mk. 4. Zwyczajne Mk. 4. Drobne 50 fenigów za wyrazy, — — — najmniej Mk. 3. — — —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.
Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.
Administracja otwarta od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Centralna Administracja ogłoszeń Polskiej Prasy prowincjonalnej, Warszawa, Zgoda 1.

Cena pojedyńczego egzemplarza mk. 1.

SOSNOWIEC, wtorek dnia 18 maja 1920 roku — Nr 113 — Rok XV.

Palestyna a żydzi.

Depesze przyniosły wiadomość, która wywołała pośród żydów a szczególnie sjonistów nieopisany zapał i radość. Wiadomością tą jest uznanie praw narodu żydowskiego do Palestyny przez konferencję państw w San Remo.

Treści ostatecznej decyzji ententy w tej sprawie nie znamy. Jednakże wobec tego, że depesze z San Remo powołują się na złożoną w swoim czasie, w imieniu rządu Wielko-Brytanji deklarację Balfoura (w liście do lorda Rothschilda z 2 listopada 1917 r.), na której oparte są całe nadzieje sjonistów, przytaczamy tekst tej deklaracji Anglji w kwestji rzekomego „państwa" żydowskiego.

„Rząd J. K. mości—pisał Balfour — traktuje utworzenie narodowej ojczyzny w Palestynie dla narodu żydowskiego z życzliwością i uczyni największe wysiłki, aby ułatwić osiągnięcie tego celu, przyczem musi panować jasność co do tego, iż nic nie powinno być zrobione, co mogłoby nadwyrężyć prawa obywatelskie i religijne istniejących wspólnot nieżydowskich w Palestynie, albo prawa i stanowisko polityczne żydów w jakichkolwiek innych krajach".

Deklaracja ta wywołała nieopisany zapał wśród sjonistów, tembardziej, iż rządy francuski i włoski wkrótce wystąpiły z podobnemi oznajmieniami. Nawet niemcy, jakkolwiek zmuszeni do ostrożności ze względu na swego sprzymierzeńca tureckiego, wyrażali się wówczas życzliwie o przedsięwzięciu palestyńskiem. Rzecz zaś interesująca, że w utworzonym w r. 1918 w Berlinie komitecie „Pro Palestina" wzięli udział również niemieccy przedstawiciele wszystkich stronnictw, od skrajnego konserwatysty Westarpa i centrowca Fehrenbacha do socjalistów włącznie.

Jeżeli jednak tak było na przełomie w roku 1917—1918 to dziś, gdy weźmiemy na uwagę, że kraj ten, mający około 25.000 km. kw. powierzchni, liczy niespełna miljon mieszkańców, a w tem 80 proc. mahometan, 12 proc., chrześcijan i 8 proc. żydów, — trudno sobie wyobrazić panowanie polityczne w nim żydów. Następnie uwzględnić trzeba znaczenie religijne Palestyny, a zwłaszcza Jerozolimy, dla chrystjanizmu, oraz islamu. Posiada ono taką wielką doniosłość, że niepodobna przypuścić, aby katolicy, prawosławni, a nawet luteranie i wyznawcy Kościoła anglikańskiego zgodzili się z lekkiem sercem na rządy żydowskie w Jerozolimie.

Dn. 27 lutego delegacja sjonistyczna była przyjęta przez konferencję pokojową. Przedstawiciele jej, pp. Sokołow i Weizmann, żądali oddania zarządu Palestyny do rąk Ligi narodów i powierzenia Anglji mandatu administracji ze zleceniem utworzenia z Palestyny centrum narodowo-żydowskiego. Weizmann mówił: „żądamy: Palestyna dla żydów, jak Anglja dla anglików i Ameryka dla amerykanów".

Jak widać obecnie, sjoniści potrafili przemódz wszelkie trudności, piętrzące się na ich drodze, i dopięli swego. Palestyna, pod tymczasowym zarządem Anglji, staje się narodowem centrum żydowskiem. Czy wyniknie z tego prawdziwe „państwo żydowskie", przyszłość to pokaże.

Czy więc Palestyna będzie niezależnem państwem żydowskiem?

Czy żydzi mogą w Palestynie rządzić i zorganizować własną państwowość? Na te pytania daje odpowiedź umieszczony w „Robotnika" artykuł pewnego oficera angielskiego, który był na służbie okupacji angielskiej w Palestynie.

Twierdzi on, że ludność mahometańska pragnie, zgodnie z hasłem samookreślenia narodów, sama sprawować rządy swego kraju pod protektoratem Anglji. Palestyna może wyłonić z pośród ludności miejscowej dostateczną ilość inteligencji, zdolnej do pracy nad podniesieniem kultury kraju. Faktem jest, że żydzi są w pojęciu mahometan najgorszym narodem, któremuby się powierzyło kraj. Nienawiść, panująca w stosunku do żydów, jest taka, że w okręgu N. musiano każdemu żydowi, zwiedzającemu okręg ten, dać do pomocy policję. Nie da się zaprzeczyć, że kolonizacja żydowska w Palestynie była bardzo udatna. Nie trzeba jednak zamykać oczu na fakt, że w kolonjach żydowskich mahometanie wykonują ciężką pracę. Zydzi mają pieniądze i tworzą organizacje, ale wyzyskuję tanią pracę mahometan, a często uciekają się do metod lichwy i przebiegłości, nie znajdujących zrozumienia w umyśle i religji mahometan. Jeszcze dziś prawowity właściciel gruntu czasami zależny jest od swych wierzycieli i to niestety, tak, iż spada do roli najemnika, chociaż ziemia rejestrowana jest, jako jego własność.

Kolonizacja żydowska poszłaby dalej w tymże kierunku, a mahometanie, nie mogąc spłacić długów, zostaliby uzależnieni od przybyszów. Proces ten można obserwować dziś w całej Palestynie. Administracja angielska ustanowiła w lipcu 1919 roku system płac na roli, przywitany z radością przez fellachów (wieśniaków), a z gniewem przez żydów, twierdzących, że system ten „przeszkadza ich uprawnionym interesom". Jeden z bogatych żydów powiedział: „Moglibyśmy zarobić 60 proc., gdybyście nie weszli nam w drogę".

Ze naprężenie stosunków między mahometanami a żydami nie jest przesadą, lub wymysłem, świadczy pogrom, który ostatnio się zdarzył w Jerozolimie, gdzie w obronie swych ziomków stanęli znany sjonista porucznik Zabotinskij, za co władze wojskowe angielskie skazały go na 15 lat więzienia.

Postanowienie z San Remo nie rozwiązuje przeto bynajmniej kwestji żydowskiej, przeciwnie jeszcze więcej ją zaognia, gdyż do istniejących już na całym świecie we wszystkich prawie krajach lokalnych „kwestji żydowskich" przybędzie jeszcze „kwestja żydowska w Palestynie".

Francuz o Rosji Sowieckiej.

Wychodząca w Paryżu gazeta Wł. Burcewa „Obszczeje Dielo" podaje ciekawe wrażenie pewnego Francuza, zamieszkałego na stałe w Rosyi i w skutek tego orjentującego się doskonale w stosunkach rosyjskich, któremu udało się wydostać z Rosji.

Ustrój sowiecki wogóle charakteryzuje uchodźca następującym zdaniem: — Nędza i całkowita ruina u dołu, zbrodnia i szaleństwo u góry. Początkowo gdy bolszewicy dorwali się do władzy, wierzono jeszcze, iż chodzi im o zaprowadzenie udoskonalonej organizacji społeczeństwa i pracy, lecz wkrótce przekonano się, iż wszystkie siły idą na utrzymanie się za każdą cenę przy władzy. Tęczowe ideały obumarły, panuje teraz wszędzie martwa, wykuta na pamięć frazeologia, niezdolna nikogo przekonać. Walka o utrzymanie władzy przybrała dzikie formy. Rząd trzyma się tylko dzięki „czerezwyczajce", najemnym Chińczykom i Łotyszom.

W życiu ekonomicznem ustrój bolszewicki doprowadził do upadku, do katastofy. W miastach głód, brak opału, po wsiach brak mieszkań — brak odzieży, obuwia, narzędzi rolniczych, wyrobów z metali. Możnaby to usprawiedliwić wielkością ideału, który ma być wprowadzony w życie—niechaj jedno pokolenie cierpi, by następne były szczęśliwe. Lecz niestety, ideał ten już skonał, pozostał tylko pozór, martwa skorupa, dekrety, które są wydawane „dla dekoracji", dla zaimponowania proletarjatowi zachodu, lecz one nie wchodzą wcale w życie.

Wogóle wszelkie przedsięwzięcia bolszewików zbankrutowały. Znów jest dopuszczony wolny handel, na razie na jednym rynku, w mieście np. w Moskwie na Sucharorowce. Sprawy ogółu musiano oddać w ręce przedsiębiorców prywatnych. Każdy rodzaj towarów jest pod dozorem specjalnego komisarza, zostały więc utworzone różne „centro-miech'y", „centro żyr'y", centro myl'a" i t. p.

Futrami zajmowała się słynna towarzyszka Kołontaj. Rewizja kontrolera państwowego wykryła, iż futra te były wywożone za granicę i tam sprzedawane. Lecz przemożne wpływy pani Kołątaj zdołały nietylko pozostawić ją na urzędzie, lecz i usunąć niedogodnego kontrolera. Trockij skupuje drogie kamienie, widząc w tem najpewniejszą lokację kapitału. Leninowi zarzucają, iż sprowadza dla siebie wyszukanej dobroci produkty żywnościowe, gdy cała ludność cierpi głód.

W dziedzinie ustawodawstwa robotniczego wszystko dzieje się obecnie na odwrót. Zniesiono 8 godzinny dzień pracy i komitety robotnicze, zastąpiwszy je „technicznemi". Z osobistością robotnika nie liczy się nikt wcale, zmienić pracę, lub przejść do innej fabryki jest niepodobieństwem. W ostatnich czasach wzmogły się wskutek tego zaburzenia w fabrykach. W chwili wyjazdu informatora strejkowały następuje zakłady: w Kołomnie, warsztaty kolei Aleksandrowskiej, manufaktura Prochorowa i Tsierska, zakłady Putiłowskie i Tulskie, Brieńskie, Mikcewa i inne.

Wzburzenie wywołuje kwestja „ochotników" do Czerwonej armji. Związki zawodowe musiały posłać 10 procent swoich członków jako „ochotników". Kartki żywnościowe otrzymują tylko ci, którzy są „użyteczni" sowietom, wskutek czego inteligenci muszą zapisywać się jako pisarze, rachmistrze itd. do instytucyj sowieckich.

Wszyscy i wszystko istnieje więc dla pewnej grupy, która zawładnęła siłą władzę i utrzymuje ją najokropniejszym terorem. Są to członkowie partji komunistycznej, wśród których jest bardzo niewiele ideowców: reszta — to słudzy dawnego rządu, ochrannicy, policjanci, żandarmi i czarna sotnia.

Charakterystyka dosadna, ale zdaje się i tak nie wyczerpała wszystkiego do dna.

Słowa a czyny.

Niewola narodowa, podobną jest do raka, który toczy organizm ludzki i pozostawia po sobie ślady, w postaci blizn. Nasza długoletnia niewola, na naszym ciele narodowym pozostawiła takie ślady i blizny.

My, Polacy, w czasach naszej niedawnej niewoli, tyle przeżyliśmy twardych doświadczeń, tyle cierpień i fizycznych i duchowych, że z odzyskanej wolności powinniśmy być bardzo zadowoleni i w narodzie naszym zapanować powinna wielka radość! I tak też w istocie jest. Większa część narodu ocenia należycie odzyskaną wolność, ocenia — i rwie się do nowego wolnego życia; naród polski dokumentuje dziś przed światem, że ma prawo zwać się narodem, — i że ma prawo za długą mękę i cierpienia, zakosztować słodyczy wolności.

Naród polski, prawie że wczoraj rozdarty na ćwiercii dziś staje jako państwo silnel jako państwo z którym jego niedawni zaborcy - kaci, liczyć się muszą. Na zegarze dziejowym — wybiła godzina sprawiedliwości, dla narodu polskiego.

Polska obrabowana, obdarta z wszystkiego, po roku wolnego bytu, ma wszystko to, co mają państwa od wieków niepodległe, bo ma Sejm, Rząd, a przedewszystkiem bohaterską armję, która jest chlubą i dumą narodu. Możemy przeto powiedzieć słowami wieszcza: „Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie, z skarbu wiecznego miłościwej łaski"!

Jednak pewne blizny, które pozostały na naszym ciele narodowem, świadczą o skutkach niewoli. Bliznami temi, są czyny nieuczciwe tamujące rozwój normalny życia narodowego i ekonomicznego kraju.

Do śladów niewoli zaliczyć należy szerzenie w Polsce niezadowolenia i anarchji. Czynią to ci, którzy stoją na usługach międzynarodówki, a którzy mianując się synami Ojczyzny—czynami przeczą swoim słowom i hasłom, bo głośno mówiąc o swojem patrjotyźmie nie wykazują go w swem życiu. Są to hieny paskarskie, których celem zysk osobisty, za cenę krzywdy innych synów narodu. To są rozsadniki zarazy bolszewickiej. Ale są i tacy, którzy przywykli do obroży i łańcucha w czasach niewoli, pojąć nie mogą tylko bytu i obowiązków ludzi wolnych.

Ciągle się spotyka tu i owdzie te wrzody na zdrowem ciele narodu, który jednak walczy z chorobą, jak dotąd pomyślnie.

Ludzie ci na każdem miejscu i przy każdej sposobności objawiają najwięcej niezadowolenia: niezadowoleni są z rządu, który w ich po-

RODACY! Nie zapominajcie gwałtów i zbrodni pruskich, popełnianych na Gór¬ym Sląsku!

jęciu jest gorszy od rządów niemców i moskali, niezadowoleni są z wolności, bo powiadają, że wolność jest im nie potrzebna, jednem słowem nic ich w wolnej Polsce, zadowolnić nie może.

Ludzi tych trzeba nazwać po imieniu — szkonnikami nradowymi, Szczególnie tu na terenie Zagłębia, gdzie się o miedzę patrzą na Polskę bracia Slązacy, którzy w krótkim czasie mają się wypowiedzieć, czy chcą być ze swoją starą macierzą Polską złączeni.

Zachowanie się tych wyrzutków narodu, wpływa bardzo ujemnie na usposobienie naszych braci z za kordonu.

Społeczeństwo polskie nie powinno tych łotrów tolerować, nie powinno też ich zdradzieckiej roboty, składać na karb ich nieuświadomienia i niedawnej niewoli. Powinno stawiać ich z całą bezwzględnością i całą otwartością pod pręgierz publiczny ku wiecznej ich hańbie i pogardzie.

Niechże nie zanieczyszczają naszej gleby narodowej ci, którzy przywykli do obroży niewolników!

S. K.

Podatek na kawalerów i niezamężne kobiety we Francji.

Dla zwolenników i zwolenniczek celibatu we Francji nadeszła ostatecznie „czarna godzina". Izba paryska uchwaliła dla dam i panów, czujących nieprzeparty wstręt do małżeństwa, mających rocznego dochodu 6 tysięcy franków 25 proc. podatek. Rozwiedzione kobiety i mężczyźni, którzy nie mają dzieci, płacą podatek w takiej samej wysokości, a bezdzietne małżeństwa muszą składać państwu haracz wynoszący 10 proc. od dochodów.

Obecnie toczy się w izbie walka o nałożenie takiego samego podatku na wdowców i wdowy nie czujące pociągu do założenia nowego ogniska domowego i tęsknoty do przysporzenia wyczerpanej wojną Francji nowych zdrowych i silnych obywateli.

Z Górnego Sląska.

Niemcy gotują się do ataku na Polskę

KATOWICE. (tel. wł.) W miastach górnośląskich roi się od szpiegów niemieckich i tajnych instruktorów wojskowych z Niemiec. Górny Sląsk obsadzony już jest liczną armją b. wojskowych, przebranych po cywilnemu. Ogółem przybyłych w przebraniu z Niemiec żołnierzy obliczają na 40.000 ludzi. Codziennie przybywają wciąż nowe transporty w zamkniętych wagonach pociągów towarowych.

Są to żołnierze z reichswehry. Wbrew rozporządzeniom władz górnośląskich ententy, powiększono zieloną gwardję, którą się ukrywa we wsiach po dworach a w miastach w mieszkaniach kupców i urzędników. Tak samo rozmieszcza się i przybywających po cywilnemu żołnierzy z b. armji niemieckiej. Zielona gwardja w nocy w automobilach i wozach podwozi im broń i amunicję.

W miejscowościach, przyległych do granicy polskiej, teroryzują niemcy ludność polską i pod groźbą kar i represji nie pozwalają jej wychodzić z domów wieczorem na ulicę.

Pokryjomu odbywają się ciche przegrupowania wojsk, przesuwanych w stronę Polski i transportów przewożonej broni. Niemcy liczą na to, że Polacy, zajęci na froncie, nie mając wojsk na pograniczu G. Sląska, nie zwrócą uwagi na te przygotowania i ewentualny atak i opanowanie G. Sląska im się uda. Nielicznych załóg wojskowych ententy Niemcy się nie obawiają i są zdania, że uda się je łatwo rozbroić.

Władze koalicyjne są wobec tych knowań bezsilne.

Plan rozbicia organizacji polskich na G. Sląsku.

OPOLE. (tel. wł.) W zeszłym tygodniu odbyło się w Berlinie zebranie niemieckich organizacji zawodowych ze współudziałem przedstawicieli rządu niemieckiego. Na konferencji tej rozpatrywano sprawę licznych rzesz bezrobotnych w Niemczech. Przedstawiciel rządu podniósł, że wskutek klęski gospodarczej spowodowanej przegraną wojną, z Niemiec będzie musiało wywędrować 7 miljonów ludzi aby zagranicą szukać chleba. Patrjotyczne koła na Górnym Sląsku zwracają się do rządu o pomoc przeciw terorowi polskiemu i koalicji. Wysłanie więc naszych bezrobotnych oraz zdemobilizowanych naszych żołnierzy nietylko ulży naszej nędzy wewnętrznej ale wzmocni także uciśnioną niemczyznę na G. Sląsku(?!)

Rząd chce sprawę tę oddać w ręce organizacji, aby one dokonały odpowiedniego wyboru tych bezrobotnych, których ma się wysłać na Górny Sląsk. „Gewerkschafty" wzmocnią przez to swe organizacje na G. Sląsku i stanowić będą silne twierdze (Bollwerk) przeciwko organizacjom polskim!

Kartel organizacji niemieckich podjął się akcji wysłania rzesz robotniczych na Górny Slązk.

Nowe pokrzywdzenie Polaków.

CIESZYN. Na mocy rozporządzenia komisji międzynarodowej na Sląsku, zostały z powiatu cieszyńskiego za linją demarkacyjną oderwane 32 gminy przyłączone do okręgu skarbowego w Polskiej Ostrawie i Frydku. Rozporządzenie to na 6 tygodni przed plebiscytem ma na celu przygotować ludność polską, ażeby uważała chwilowo linję demarkacyjną za stałą granicę polityczną, zatrzeć wiarę ludności w zmianę stosunków i wpłynąć na plebiscyt.

„Dzinnik Cieszyński" stwierdza, że sytuacja plebiscytowa już „dojrzała" do rozstrygnięcia. Złudzeń nie mamy żądnych i rząd polski ich mieć nie powinien. Dziennik ten wzywa gen. Latinika, aby porzucił stanowisko dyplomaty, a wrócił na dziś odpowiednie stanowisko generała i komendanta frontu śląskiego.

Zacięte walki na Wołyniu i Podolu.

Komunikat sztabu generalnego.

WARSZAWA. (PAT.) Na południowym froncie 15 b. m. nieprzyjaciel zaatakował stację Krzyżopol, atak odparto. Tegoż dnia bolszewicy atakowali bezskutecznie Dżugastre, Miaskówkę, Czobotarkę. Na Polesiu aeroplany nieprzyjacielskie bombardowały Rzeczyce i Łojów. Na Rzeczyce rzucono przeszło 130 bomb. Pozatem zwykła działalność patroli wywiadowczych. Na południe od Dźwiny trwają walki dalej.

Rozruchy głodowe w Pradze.

BUDAPESZT. „Az Est" węgierski podaje bliższe szczegóły o rozruchach głodowych w Pradze czeskiej. Czesi, którzy się przechwalają na terenach plebiscytowych ze swej gospodarki i obfitości żywności w czeskim raju, nie mają chleba w domu, Z racyi zmniejszenia porcyi chleba wybuchły w poniedziałek rozruchy w Pradze.

Robotnicy porzucili fabryki i z żonami i dziećmi udali się przed magistrat, aby groźbą wymusić zwiększenie racyi żywności. — W dniu następnym rozruchy powtórzyły się jeszcze gwałtowniej i objęły również prowincję. Wobec żywiołowej postawy tłumów żandarmerya czeska nie ośmieliła się wystąpić. — Rozruchy trwają dalej.

Bunty w armji Sowietów.

WIEDEN 16 maja, Z Helsingfotsu donoszą: Według wiadomości z granicy fińskiej przyniesionych przez zbiegłych czerwonych żołnierzy, armja sowiecka się burzy. Jeden ze zbuntowanych oddziałów pozabijał oficerów i obiegł gmach dowództwa. Dopiero marynarze którzy nadciągnęli, opanowali powstańców i rozbroili, 5 rozstrzelali.

Wybuch powstania w Moskwie.

BERLIN. (B..). Wedle wiadomości z Kopenhagi wybuchło w Moskwie wielkie powstanie. W wielu miejscach podłożono ognie. Magazyny wojskowe zniszczone.

Kontrrewolucja w Rosyi szaleje.

WARSZAWA. Z Moskwy nadeszły wiadomości, że Cziczerin i Trocki wydali odezwy do towarzyszów, o położeniu Rosyi „Rosya nietylko walczyć musi z przewagą polską, ale i z szalejącą kontrrewolucją wewnętrzną„. Odezwa dalej stara się udowodnić, że Polska tendencyjnie przedłuża wojnę, wobec czego cała odpowiedzialność za to na nią spada.

TELEGRAMY.

Polska wystąpi w Spaa jako mocarstwo.

WARSZAWA. Jak się nasz korespondent dowiaduje, rząd polski czyni wszelkie starania, ażeby Polska wystąpiła w rokowaniach w Spaa, stosownie do swego mocarstwowego stanowiska na Wschodzie. Są pewne dane, że Polska będzie w ten sposób reprezentowana.

Episkopat polski a patronat kościelny.

WARSZAWA, 16 (telefonem) Ks. kardynał prymas Dalbor imieniem episkopatu polskiego wysłał do prezesa ministrów następujące pismo:

„Z powodu uchwały, powziętej przez Sejm w dn. 4 marca w sprawie patronatu kościelnego, episkopat komunikuje: 1) ponieważ kościół, oparty na wiekowem doświadczeniu, widząc złe skutki prawa patronatu, uznał za konieczne dążyć do zniesienia patronatu zakazał na przyszłość tworzyć nowe patronaty; 2) ponieważ uchwała Sejmu o patronatach wkracza w wewnętrzne życie kościoła i jest zamachem na jego wolność, przeto episkopat oświadcza, że w sprawie patronatu kościelnego stoi i stać będzie na stanowisko kodeksu prawa kanonicznego.

Odroczenie konferencji w Spaa

WIEDEN. (PAT). Z Paryża donoszą: Według „Times" Rada Najwyższa postanowiła odroczyć konferencję w Spaa na 20. czerwca.

Minister Patek powrócił z zagranicy

WARSZAWA. (PAT. Jak donoszą pisma warszawskie, wczoraj po południu przyjechał minister Patek do Warszawy.

Sto marek niemieckich za dwieście marek polskich.

POZNAN. W Poznaniu ustalono relację marki polskiej do marki niem. w stosunku 200 : 100.

Slovenska Narodna Rada.

KRAKOW (tel. wł.) W Krakowie uchodźcy Słowacy zawiązali Słowacką Radę Narodową z najwybitniejszych uczonych i polityków słowackich. Ogłoszona przez nią proklamacja wzywa naród słowacki do boju z czechami, „za Boha, za Cirkev, za narod, za lud, za tu naszu slovanczinu, za ten nasz chlebiczek!"

Wilson tknięty paraliżem.

PARYŻ. (Havas) Z Waszyngtonu donoszą iż stan zdrowia Wilsona znacznie się pogorszył. Według telegramu „Journalu," lewe ramię Wilsona jest sparaliżowane,

Sejm litewski obraduje.

WIEDEN. (PAT.) Z Kowna donoszą. Litewskie zgromadzenie narodowe zostało dziś uroczyście otwarte.

Trocki na froncie polskim.

WIEDEŃ. „Lokalanzeiger" donosi z Londynu, że Trocki wyjechał na front polski.

Sułtan turecki chce abdykować.

LYON (PAT.) Pisma donoszą, że sułtan ma zamiar abdykować na znak protestu przeciw warunkom pokoju.

Ewakuacja Frankfurtu

LUGDUN. Dzienniki donoszą, że Marszałek Foch rozpoczął w poniedziałek rano ewakuację Frankfurtu.

KRONIKA.

— **Dar narodowy dla Piłsudskiego.** II. Walny Zjazd Głównego Komitetu Daru Narodowego dla J. Piłsudskiego odbędzie się w sobotę 5 go i niedzielę 6 go czerwca. W sobotę o 8 ej wieczorem zebranie towarzyskie pp. Delegatów. W niedzielę o 10-ej rano plenarne posiedzenie. Po informacje zgłaszać się do Kancelarji Zarządu: Boduena 6, m. 2 w Warszawie,

— **Walny Zjazd P. Zjedn. Zaw. Rob Chrześć.** W Zielone Swięta w dniach 23 i 24 maja 1920 r. odbedzie się w Krakowie IX. Walny Zjazd Polskiego Zjednoczenia Zawodowego robotników chrześcijańskich z siedzibą w Krakowie.

— **Uwolnienie pożyczki długoterminowej od jednorazowej daniny majątkowej.** Obligacje 5 procent. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej, wypuszczonej na zasadzie Ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. wolne są od jednorazowej ogólne państwowej daniny majątkowej, której częściowy pobór zarządzono Dekretem Naczelnika Państwa z d. 29 stycznia 1919 r. w przedmiocie poboru jednorazowej państwowej daniny od nieruchomości i majątku w kapitale. Przywilej ustawy, służy tylko tym obligacjom 5 proc. długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej, które będą wyłączone z wolnego obiegu aż do czasu ostatecznego ściągnięcia jednorazowej daniny majątkowej i nie będą zastawione w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej. Przepisy wyłączenie obligacji z obiegu ustala Minister Skarbu.

— **Fałszywe 20 markówki.** Itka Zaksowa usiłowała w sklepie ziemniaczanym (ul. Sienkiewicza) nabyć kwit na kartofle za fałszywą 20-markówkę. Zbadana w policji zeznała, że wyłszywy banknot otrzymała przy wymienianiu pieniędzy od Chai Moszkowicz. Falsyfikat był marnie podrobiony tak, że odrazu w oczy się rzucał, tembardziej, iż obejrzany pod światło, nie posiadał znaków wodnych.

— **Wiece N. Z. L.** W ubiegłą niedzielę odbył się w Zagłębiu szereg wieców zorganizowanych przez Narodowe Zjednoczenie Ludowe. Na wiecach przemawiali i pozamiejscowi posłowie, którzy specjalnie w tym celu przybyli do Zagłębia.

— **Wielki zapis.** Zmarły niedowno w Warszawie ś. p. Kazimierz, Lesser, kawaler bezdzietny, lat 72, zapisał cały swój majątek na oświatę narodową polską. Majątek ten składa się z kilku wielkich kamienic w Warszawie i sporej gotowizny i wart jest kilka miljonów marek. W myśl ostatniej woli zmarłego, rozporządzać będzie tym zapisem bardzo zasłużona dla oświaty polskiej Towarzystwo pomocy naukowej imienia Karola Marcinkowskiego w Poznaniu, które zajmuje się głównie wspomaganiem młodzieży przygotowującej się do różnych zawodów.

— **Jednodniówka Koła Młodzieży Polskiej w Grodnie.** Grodzieńskie Koło Młodzieży Polskiej dla uczczenia rocznicy wkroczenia Wojska Polskiego do Grodna, zamierza wydać jednodniówkę pod tytułem „Ku Polsce". W tej jednodniówce będą następujące działy: Polityczny, historyczny, krajoznawczy, literacki, humorystyczny, informacyjny, ogłoszeniowy i inne. Wszelkie korespondencje i artykuły Komitet Redakcyjny

Dyrektor Falkenhahn uciekł do Niemiec ze Śląska Górnego.

Dowiadujemy się ze źródeł miarodajnych, że Hugo Falkenhahn, kapitan pruski, były dyrektor Walcowni Milowickiej, znany polakożerca, a ostatniemi czasy eksploatator rudy żelaznej w Sławkowie, subwencjowany przez Urząd Górniczy w Dąbrowie, uciekł z Sosnowca w kwietniu zeszłego roku na Śląsk, gdy dowiedział się, że do sądu Najwyższego wpłynęły na niego skargi.

Ale i tam nie znalazł bezpiecznego miejsca, bo z chwilą wkroczenia wojsk koalicyjnych, musiał uciekać znowu dalej ponieważ Zarząd francuski kopalni „Czeladź" we Francji podał jego nazwisko rządowi francuskiemu.

Automobil Czerwonego Krzyża wozi słoninę.

W dniu 13 b. m. około godziny 3-ej po południu, znany z ciągłych przejażdżek po mieście i w stronę granicy, automobil z godłem Czerwonego krzyża, przybył na ul. Pańską i wjechał w podwórze domu Mendelsohna.

Z samochodu tego wyrzucono na podwórze 2 worki ze — słoniną: jeden z soloną amerykańską, a drugi z niesoloną krajową, ważącą razem około **stu kilkudziesięciu** funtów.

Zawiadomiona o tem policja, przybywszy na miejsce, dokonała rewizji w domu i podwórzu i, mimo zapewnień Mendelsona, że słoniny nigdzie niema, skorzystawszy w końcu ze wskazówek p. M, słoninę odnalazła w komórce i skonfiskowała.

Jak się okazuje, na przechowanie słoninę oddał Mendelsohnowi przemytnik zawodowy Siwek, zamieszkały przy ul. Białej. Po mieście krążą najrozmaitsze sprzeczne pogłoski w rodzaju, że słonina niesolona kupiona została u rzeźnika Widawskiego z ulicy Florjańskiej, lub że wędzona pochodzi z kradzieży popełnionej w składzie jednego z urzędów państwowych.

Wiadomościom tym wierzyć jednak nie można. Policja prowadzi energiczne w tej sprawie śledztwo. Zaznaczyć należy, że słoniny wędzonej amerykańskiej w handlu niema.

prosi przysyłać do Redakcji „Nowego Życia" Grodno, Pl. Batorego Nr. 8.

— Sekcja Wychowania fizycznego przy Warszawskim Kole Tow. Nauczycieli Szkół średnich i wyższych, postanowiła wejść w ścisły stały kontakt z nauczycielami gimnastyki szkół prowincjonalnych, w celu wspólnej pracy nad udoskonaleniem kształcenia cielesnego w szkołach. W tym celu Sekcja wyłoniła oficjalną komisję, która będzie informować członków prowincjonalnych o przebiegu prac Sekcji, rozsyłając do nich sprawozdania z posiedzeń, ważniejsze postanowienia streszczenia referatów oraz dyskusji. Nawzajem komisja otrzymywać będzie informację, wnioski i referaty od członków prowincjonalnych.

Jednocześnie Sekcja Wychowania Fizycznego prosi o zapisanie się do Sekcji, aby pracować wspólnemi siłami nad rozwojem wychowania młodzieży szkolnej (Warszawa, ul. Bracka Nr. 18). Przy sposobności informujemy, iż w początku wakacji odbędzie się zjazd nauczycieli gimnastyki z całej Polski. Bliższych informacji udzieli komisja zjazdowa zaraz po zapisaniu się do Sekcji i przelania adresu.

— Zgon pisarza polskiego. Dn. 11-go b. m. zmarł wybitny pisarz dla ludu i młodzieży, Stefan Gębarski. Był on długoletnim redaktorem „Przyjaciela dzieci" i „Dzwonka Częstochowskiego. Ostatnio pracował jako nauczyciel języka polskiego i urzędnik Warsz. Towarz. Kred. Miejs. ś. p. Gębarski położył wielkie zasługi dla społeczeństwa jako pisarz i pedagog z zamiłowaniem oddając się swej pracy. W spuściźnie po sobie zmarły pozostawił liczny dorobek literacki.

— Aresztowanie. Władze policyjne onegdaj aresztowały Jakóba Goltera i Pilata Kojchma za nielegalne przejście granicy. Wypadki takie zdarzają się niemal codziennie. Walka z przemytnictwem wobec zorganizowanej akcji przemytniczej, popieranej przez niemców i wobec rzadko rozstawionych posterunków granicznych jest bardzo utrudniona, to też przechodzenie granicy drogą nielegalną jest u nas na porządku dziennym.

— Nieszczęśliwy wypadek. Przed paru dniami 9-cio letnia dziewczynka Konstancja Lisówna znajdująca się w ochronce marjawickiej w Gniazdowie, poszła na podwórze do studni. Uchwyciwszy się korby żelaznej, zaczęła nią poruszać. Uruchomiony wał ściągnął łańcuch z wiadrem, stojącem na desce przy studni, a kręcąca się korba uderzyła Lisównę w piersi tak silnie, że na drugi dzień zmarła. Stąd przestroga, ażeby korba przy podobnych studniach, była przywiązana łańcuchem.

— Zaciekawionym czytelnikom naszym, zapytującym o jakiej orkiestrze onegdaj pisaliśmy, mówiąc że umilkła po jednym koncercie odpowiedzieć możemy, że chodzi tu o orkiestrę związku Muzyków. Zowią ją też za symfoniczną, Słuszniej jednak zasłużyła sobie na nazwę milczącej, a przypomina mocno... słomiany zapał naszych muzyków.

— 48 kradzieży na sumę 385 968 mk. W całem województwie kieleckim notowano dnia 11 i 12 bm, 48 kradzieży na sumę 385.968 mk., a z tych wykryto 20 kradzieży na sumę 144.988 mk.

— Z Sądu okręgowego. Wydział karny na posiedzeniu publicznem w dniu 17 bm. pod przewodnictwem sędziego Fr. Pomisnowskiego i przy udziale sekretarza Majewskiego, oraz podprokuratora M Płszy, rozpatrywał sprawę Adama Witalika, oskarżonego o usiłowanie potajemnego pędzenia spirytusu i Marjanny Witalikowej oskarżonej o zniszczenie dowodu rzeczowego. Na przewodzie sądowym Witalik przyznał się do winy usiłowania potajemnego pędzenia spirytusu, wyjaśniając że uległ namowie, jednak nie mógłby pędzić spirytusu, ponieważ brakowało mu niektórych przyrządów. Tymczasem policja w czasie rewizji znalazła w mieszkaniu Witalika beczkę z naczynem kartofli i drożdży, a na podwórzu, gdzie mieszkał Witalik aparat gorzelniany. Marjanna Witalikowa nie przyznała się do winy zniszczenia dowodu rzeczowego, tłumacząc się tem, że wylewając zacier do ustępu, nie wiedziała, iż w jej mieszkaniu przeprowadzono rewizję. Prokurator oskarżając Adama Witalika o zbrodnię z art. 49 k. k. i dekretu z dnia 30. 1. 199 Nr. 130, żądał ukarania go 6 miesięcznem więzieniem. Co zaś do Marjanny Witalikowej o skazanie jej na 2 miesiące więzienia z art. 166 k. k. Sąd po naradzie wydał wyrok, skazujący Adama Witalika na miesiąc więzienia, a Marjannę Witalikową uwolnił od kary. Następnie sąd rozpatrywał sprawę Józefa Bilnika również o potajemne pędzenie spirytusu. Oskarżał prowokator M. Węgrzynowski i wnosił o surowe ukaranie Bilnika. Podsądny przyznał się tylko do zamiaru pędzenia spirytusu i podał, że nie on miał go sam pędzić, lecz kto inny. Policja w czasie rewizji wykryła w mieszkaniu Bilnika aparat gorzelniany i beczkę z zaczynem 30 funtów cukru. Ponieważ oskarżony nie był dotąd karany za potajemną fabrykację gorzałki, sąd uwzględniając te, jako okoliczność łagodzącą, skazał go na 1 miesiąc więzienia i zapłacenie 100 mk. grzywny.

— Teatr H. Czarneckiego. Dziś przedstawienie dla gości ślązaków—„Polacy w Ameryce".

Jutro na Saturnie—„Krakowiacy i górale".

W czwartek w Będzinie—„Królowa przestworza".

W piątek dla gości ślązaków — „Kościuszko pod Racławicami".

W sobotę po południu dla uczącej się młodzieży—„Dziewczę z chaty za wsią", wieczorem—„Wnuk Tamrego.

W niedzielę po południu—„Baron Kimmel", wieczorem—„Wnuk Tamrego".

Z Bobrownik

Dzień 3-go maja, jako uroczyste święto narodowe, zostało godnie uczczone niemal we wszystkich miasttach i ... wsiach Polski, lecz znalazły się wyjątki, do których należy wieś Bobrowniki, leżąca na rubieży granicznej Śląska, ponieważ nie pomyśleli zgodnie mieszkańcy o tej uroczystości, gdyż czas im milej ubiega na waśniach o przynależności do kolorów partyjnych, ale garstka tutejszej ludności stojąca na gruncie narodowym, do których należy kierownik miejscowych szkół p. W. Smołka, uczcili odpowiednio ten dzień z dziećmi szkolnemi, których około 300 wyruszyło pochodem o godz. 9 rano z udekorowanej szkoły do kościoła na nabożeństwo, podczas którego śpiewały dzieci pieśni religijne, a na zakończenie hymn „Boże coś Polskę." Po nabożeństwie przemówił kierownik szkół na temat 3 Maja, poczem dziatwa ubrana narodowo wyruszyła pochodem przez kolonje miejscowe, niosąc chorągwie i tablice z napisami, z których jeden widniał „Niech żyje Trzeci Maj!" Przechodząc koło granicy, mieszkańcy wsi Brzozowice w liczbie około 400 osób ze sztandarem powitali uczestników pochodu, którzy wydali okrzyk „Niech żyje Zjednoczona Polska", dziatwa podnosząc swoje chorągiewki, zaśpiewała „Rotę" i „Mazurk 3 Maja".

O godz. 2 p. p, zakończył się pochód, podczas którego dziatwa śpiewała kilkanaście pięknych piosenek patrjotycznych".

Pamiętajcie górnoślązacy, że niemcy używają wszelkich sideł, byle was zaplątać sprawie niemieckiej zjednać. Precz z kłamstwem i podłością agitatorów pruskich.

Z Czeladzi.

Sejmik poselski. Polemika z komunistami.

W niedzielę ubiegłą odbył się u nas pierwszy wiec sprawozdawczy poselski, na którym przemawiali poseł Duda z Koziegłów i poseł dr. Falkowski.

Wielka sala strażacka nie mogła pomieścić zebranych, przeto wiec musiał się odbyć pod gołym niebem na placu strażackim. Na wiec przybyła prawie cała Czeladź, robotnicy z Saturna i kop. Czeladź. Jednem słowem mieliśmy taki liczny wiec jakiego Czeladź nie pamięta.

Zagaił zebranie p. Trząski, mieszkaniec Czeladzi i członek Zarządu Okręgowego Narodowego Zjednoczenia Ludowego, zaprosił na assesorów pp. Kuzię i Sadowskiego jun. Krótko przemawiał poseł Duda, a następnie dłuższe przemówienie wygłosił poseł dr. Falkowski o sytuacji politycznej, pracach Sejmu i reformach robotniczych. Zabrali następnie głos 3 przywódcy komunistów z kop. Saturn i Czeladzi.

Należytą odprawę dał im następnie poseł Falkowski, który w rzeczowem i gorącem przemówieniu wykazał dobitnie i gruntownie niedorzeczności stanowiska naszych komunistów natomiast wykazując owocność prac Sejmu. Obecni nieliczni enzeterowcy i pepesowcy głosu nie zabierali, przysłuchiwali się jeno rozprawie z bolszewikami.

Poraz pierwszy nasi komuniści usłyszeli tyle prawdy, jakiej dotychczas nikt nie powiedział i o dziwo przyjęli to wbrew swemu zwyczajowi z dziwnym spokojem.

Wiec czeladzki wykazał, że robotnik polski jest tylko tumaniony przez agitatorów komunistycznych, że gruntu dla idei komunistycznej wcale u nas niema.

U wielu z ich sympatyków zrzedła mina i ostygł zapał bolszewicki. Dowiedzieli się na wiecu rzeczy, o których przywódcy wcale im nie mówili lub informowali fałszywie.

Wiec ten zrobił duże wrażenie na zebranych, komentowany też jest bezustannie na wszystkie strony.

Czeladzianin.

KOMUNIKAT.

Ponieważ wskutek dłuższych debat nad zgłoszonemi wnioskami nagłemi porządek dzienny z posiedzenia Rady Miejskiej w dn. 14 maja r. b. wcale rozpatrywany nie był, dlatego też następne 34 posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się z tymże porządkiem dziennym w dn. 18 maja, o godz. 6-ej po południu, na które ze względu na ważność spraw P.P. proszeni są o przybycie w pełnym komplecie.

Jednocześnie niżej podpisany zaznacza, że wobec niemożności rozpoczynania posiedzeń w czasie właściwym z powodu spóźniania się PP. Radnych, lub też nieprzybywania bez powodów usprawiedliwiających, zmuszony będzie stosować w powyższych wypadkach kary następujące: za przybycie na posiedzenie po godzinie 6 i pół 10 mk., za opuszczanie posiedzenia bez powodów usprawiedliwiającsch 20 mk.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Korzeniowski.

Sosnowiec, dnia 15 maja 1920 r. 451

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że z powodu nieprzybycia na pierwsze nadzwyczajne walne zgromadzenie w dniu 15 maja 1920 r. Akcjonarjuszów przedstawiających dostateczną ilość akcji, wymaganych przez § 58 Statutu, zwołuje się zgodnie z przepisami zawartemi w § 51

Powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów, które uważać się będzie za prawomocne, a uchwały jego za ostateczne, bez względu na liczbę akcji zgłoszonych przez Akcjonarjuszów uczestniczących w tem Zgromadzeniu.

Powtórne Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie odbędzie się w dniu 3 czerwca 1920 roku o godz. 10 minut 30 rano w Warszawie w lokalu T-wa przy ulicy Mazowieckiej № 7 z następującym porządkiem dziennym;

1) Przewalutowanie wartości majątku Towarzystwa,
2) Przelanie do kapitału zakładowego sum powstałych z przewalutowania,
3) Podział sum osiągniętych z powiększenia kapitału,
4) Potwierdzenie uchwał z dnia 6 grudnia 1919 r., o ile to jest koniecznem, w przedmiocie wyboru pisma dla ogłoszeń zmiany statutu, emisji obligacji oraz przyjęcia sprawozdań za lata wojenne od 1914/15 do 1918/19 włącznie,
5) Wnioski pp. Akcjonarjuszów.

Akcjonarjusze życzący sobie uczestniczyć osobiście lub przez swych przedstawicieli w Zgromadzeniu Akcjonarjuszów, powinni przedstawić, stosownie do § 56 ustawy Towarzystwa, przynajmniej na siedem dni przed zebraniem t. j. nie później dnia 27 maja 1920 r. swe akcje lub zaświadczenia depozytu z wykazaniem odpowiednich numerów.

Dla akcji, deponowanych we Francji koniecznem jest przedstawienie zaświadczenia depozytu wystawionego przez Credit Lyonnais w Paryżu. 448

DOM HANDLOWO TRANSPORTOWY **„SŁAWA"**

S. Żmijewski i C. Tomczycki

Sp. z ogr. odp. 417

tel. 138-56 WARSZAWA, POLNA Nr 58

ODDZIAŁY:

Mińsk, Równo, Starokonstantynów, Szepietówka i Żytomierz

Generalne zastępstwo

Kijowskiego Związku Giełdowego „SŁAWA" posiadające go Agentury i Oddziały we wszystkich miastach Ukrainy.

Zakup towarów. Sprzedaż komisowa. Przyjmuje zastępstwa,

Matki powinny pamiętać, że tylko Lanolinowy puder dla dzieci **„Puder Dzidzi"** z marką Kogutek natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienienie skóry u **dzieci.** hurtowa sprzedaż na Zagłębie, **w Skład. Apt. M. Jagiełłowicz, Sosnowiec.**

Zarezerwowane

Dla fabryki chemicznej **„GÓRNIK"** w Dąbrowie Górniczej. 165

---

500 markowe akcje

Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki. Jestto pierwsza w Państwie Polskiem wielka fabryka korków, linoleum i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olbrzymi zbyt jest zapewniony, Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwie

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

„Spółka Akcyjna Polskiego Ptzemysłu Korkowego" Warszawa ul. Żórawia Nr. 1. 454

Odciski brodawki i skórę zgrubiałą na podeszwach bezpowrotnie i bez bólu usuwa **„Klawiol"**

wyrob. Farmac. Labor. **A. KOWALSKI.** 3996

Sprzedają wszystkie apteki i składy apteczne.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kilka
fotograficznych aparatów i objektywów okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Administracja Kurjera Zagłębia Sosnowiec 349

Chrześcijańska rysownia
i pracownia haftów. Małachowskiego 4. 352

Państw Urząd Pośrednictwa Pracy
Sadowa nr. 6 poleca służbę domową, rzemieślników, a także niewykwalifikowanych robotników i robotnice, kandydatów do terminu oraz rutynowanych biuralistów, biuralistki maszynistki, techników p. Pośrednictwo bezpłatne. 2582

Potrzebne panny
zdolne i podręczne od zaraz do pracowni sukien Libermanówny Kowalska 4. 384

Potrzebna
zdolna bufetowa od zaraz do restauracji w Parku sieleckim. 399

Buchalterka
poszukuje posady. Dąbrowa Górnicza, Kościuszki 3, Cukiernia. 414

Dom
(połowa) dwupiętrowy sprzedam. Wiadomość Będzin, Kościuszki Nr. 3. 419

Narodowe Zjednoczenie Ludowe
w Sosnowcu poszukuje kapelmistrza do prowadzenia orkiestry na dętych instrumentach. Zgłoszenia przyjmuje Sekretarjat, Starososnowiecka 16 codziennie od godz. 6 do 8 wieczorem. 421

Cukiernię w Częstochowie
sprzedam, egzystuje 35 lat, kompletne urządzenie, bilardy. Cena 150 tys. mk. Oferty Częstochowa biuro Otrąbka „Cukiernia". 423

W dniu 8 maja w Czeladzi
przed kościołem, zgubiono portfel zawier. tymcz. legitym., różne pokwitowania i dowód na 1000 mk. z podpisem M. Ankier Strzemieszyce. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot dowodów, które są dlań bez wartości zatrzymując sobie portfel i gotówkę. B. Pełka Pogoń Długa 36 lub Kurjera. 425

Dom jednopiętrowy
do sprzedania z restauracją i dystrybucją. Wiadomość: Adamiecki, Ząbkowice, dom obok przejazdu drogi żel. W.-W. 426

Potrzebna zdolna bufetowa
do restauracji lub młoda panienka z kaucją. Wiadomość w Kurjerze. 436

Misja amerykańska poszukuje
buchalterki i rutynowane pracowniczki biurowe, znajomość języków porządana. Oferty przyjmuje P. K. P. D. Małachowskiego 11. 440

Dnia 14 b. m
w Sosnowcu na ulicy Warszawskiej znaleziono portmonetkę zawierającą kluczyk i pewną sumę pieniędzy. Jest do odebrania z zwrotem kosztów ogłoszenia w Stowarzyszeniu „Rzemieślnik" w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 7 u Stanisława Banasika. 445

Charakter, zdolności, wady, kierunek życia
u dzieci i dorosłych określa na podstawie badań naukowych (ukształtowania głowy, linji rąk i pisma) tylko od 4-ej do 7-ej. **Petersen.** Sosnowiec, Kołłątaja 6. W wypadkach katalepsji, letargu, lunatyzmu, manji etc. pomoc o każdej porze. 357

Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe 377

„HURTOWNIA"

Zagłębia Dąbrowskiego.

Zawiadamia, iż posiada na składzie w Będzinie przy ulicy Małachowskiego Nr. 31

Seradelę,

która wobec braku i drożyzny owsa stanowi dobrą paszę dla koni.

J. SCHABOWSKI

Dąbrowa, ul. Kr. Sobieskiego L. 10

Skład maszyn do szycia; broni i rowerów.

POLECA:

Rewolwery, browningi, flowery, pistolety, bronie myśliwskie wszelkiego rodzaju. Sprzedaż nabojów, prochu, śrutu. Na składzie maszynki do golenia, brzytwy. Reperacja maszyn do pisania wszystkich systemów, broni, maszyn do szycia i rowerów.

Potrzebny chłopiec do drukarni

Zgłaszać się do Administracji „Kurjer a Zagłębia", Deblińska 1

C. HARTWIG

TOW. AKC.

Dom Ekspedycyjno - Handlowy w Poznaniu

Towarowa 15/20.

Ekspedycja, żegluga, transport mebli, magazynowanie towarów, clenie, inkaso, handel artykułami budowlanymi i opałowymi.

Udzielanie pożyczek na towary.

Własne magazyny nasze mieszczą przeszło 2 miljony centnarów towaru. Przedsiębiorstwo nasze zatrudnia 500 pracowników, posiada 150 koni, 350 wozów i samochodów ciężarowych.

Oddziały pod własną firmą:

Warszawa — Miodowa 16. magazyny przy ul. Towarowej 20.

Gdańsk — Hundegasse 105 magazyny na stacji wiślanej.

Bydgoszcz — Kolejowa 72 magazyny przy ul. Lipowej i nad rzeką Brdą.

Łódź — Krótka 2.

Kraków — Pańska 10. magazyny przy ul. Długiej 72.

Paryż, 49, Bd Victor przedstawiciel St. Tarnowski.

MŁAWA

SKALMIERZYCE

Zbąszyń

152

Hurtowy i detaliczny skład materjałów aptecznych, środków opatrunkowych, farb i przetworów chemicznych

M. Jagiełłowicz ulica 3-go MAJA 22. — W SOSNOWCU — **W. Jagiełłowicz** ulica RENARDOWSKA 47.

NADESZŁY SWIEZE WODY MINERALNE NATURALNE

Sprzedaż hurtowo i detalicznie

Karlsbad Mühlbrun.—Sól Karlsbadzka naturalna w słoikach w kryształach i w proszku.	Phytina w płynie i kapsułkach. Sól Ciechocińska.	Woda gorzka Franciszka Józefa.—Huniadi Janos — Emska. — Salvator,

Reprezentacje po cenach fabrycznych

Apteki E. Gessnera w Warszawie Hematogen, Pastylki kefirowe. Wstrzykiwania podskórne. Wina lecznicze. **Laboratorjum A. Gąsecki w Płocku** Proszki od bólu głowy „Migreno Nervosin" z kogutkiem, Ziółka szwajcarskie z kogutkiem. Puder dla dzieci „Dzidzi". Ziółka od kaszlu. Maść od świerzby.	**Tow. Akc. „Motor" w Warszawie** Preparaty galenowe, plastry smarowane, specyfiki, Motofer, nalewka żelaza Glicerofosfaty Piperazyna Sirolina Pertusina. Siropy Eggera i Fellowa Silvozon do kąpieli.	**Laboratorjum Magistra H. Klawe** Hemogeny, Glicerofosfaty Hemorin, Gometole, Calcole **Magistra A. Bukowskiego** Zamiast Tranu Jecorol Syrop Jodowo-fosforowy.

Tow. Akc. Fr. Karpiński w Warszawie.

Sirup Sulfozot od kaszlu i astmy. Wszystkie specyfiki krajowe i zagraniczne. Wody kolońskie, perfumy, mydła toaletowe w najlepszych gatunkach. Kosmetyka. Wycieraczki kokosowe. 220

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.